

Janusz Kruciński: Skusiła mnie dwoistość Jekylla

Data dodania: 2014-10-08 15:47:47

Stefan Drajewski

Rozmowa z Januszem Krucińskim o roli Jekylla w musicalu „Jekyll & Hyde”. Premiera w piątek w poznańskim Teatrze Muzycznym

Patrząc na Pana dorobek artystyczny, można odnieść wrażenie, że ma Pan drugi zawód – kierowca: Chorzów, Szczecin, Warszawa, Gdynia, Rzeszów a teraz Poznań.

Nie jest tak, źle. Chociaż był taki czas, że robiłem 60–70 tysięcy kilometrów rocznie. Ale do Zbyszka Wodeckiego daleko mi. Na szczęście od kilku lat tak mi się układa życie zawodowe, że jestem na stałe związany z Warszawą i nareszcie mam czas na dom i rodzinę. Po raz pierwszy od 3 lat ruszyłem poza dom.

Co Pana skusiło, żeby go opuścić ?

No, „Jekyll & Hyde” i – chwilowy przestój w Romie. Próby do „Mama Mia” nieco później. **Tę tytułową rolę zagrał Pan w polskiej prapremierze tego musicalu, która odbyła się w 2007 roku w Chorzowie.**

Spektakl chorzowski i poznański to dwa różne światy. Niby mamy do dyspozycji te same klocki, ale powstały dwie inne budowle. Inna jest wizja muzyczna, inna wizja reżysera, a co najważniejsze – przestrzeń. Teatr Rozrywki w Chorzowie jest duży i można, a nawet trzeba pograć grubą kreską. W Poznaniu teatr jest mały. W Poznaniu można sobie pozwolić na niuansowanie w budowaniu postaci, publiczność widzi aktora na wyciągnięcie ręki... Gramy ten sam przekład, chociaż jak to zwykle bywa w praktyce, został on nieco oczyszczony i poprawiony.

Zagrał Pan kilkadziesiąt ról w różnych musicalach. Jest musical, do którego Pan najchętniej wraca?

Mam trzy musicale, które bardzo lubię. Wśród nich jest „Jekyll & Hyde”. Mówię tak nie dlatego, że akurat wróciłem do niego. Zakochałem się w nim, kiedy po raz pierwszy usłyszałem płytę zawierająca koncepcje całości materiału, nie zdając sobie sprawy, że kiedyś w nim wystąpię. Tęsknię za „Nędznikami”, w których grałem postać Jeana Valjean. Może jeszcze gdzieś, ktoś w Polsce będzie ten musical realizował i zaprosi mnie. Trzeci tytuł to „Jesus Christ Superstar”, w którym grałem na zmianę dwie postaci – Jezusa i Piotra. Dzięki temu musicalowi jestem tym, kim jestem. Wszystko zaczęło się od filmu. Przewróciło mi się w głowie i postanowiłem iść tą drogą, łącząc muzykę rockową z teatrem dramatycznym. W tym roku miałem dylemat, czy wystąpić w poznańskim „Jekyll & Hyde”, czy w łódzkim „Jesus Christ Superstar”. Próby odbywają się w tym samym czasie.

Co przeważało?

Dwoistość Jekylla. Doszliśmy w Polsce do sytuacji, kiedy artyści musicalowi krążą od teatru do teatru za rolami. To jest wygodna sytuacja dla wszystkich. Teatr grając długimi seriami

POLSKA

Gazeta powiatowa
wrocławskiego powiatu
THE POLSKA TIMES

jeden tytuł, może się skoncentrować na jego promocji. Tańsza jest eksploatacja tytułu, Artysta występujący w nim, może ułożyć sobie życie prywatne.

Nie nudzi Pana granie jednej roli przez na przykład dwa lub trzy lata?

Myślę, że jest to jednak kwestia przyzwyczajenia. Przez wiele lat w Teatrze Rozrywki w Chorzowie występowałem w kilku tytułach miesięcznie. Potem była epoka rozjazdów po Polsce. Wreszcie nastał czas grania długimi seriami. Poza tym, każdy ma dublera, więc nuda nie grozi.

Rozmawiał Stefan Drajewski

Premiera odbędzie się w piątek 10 października o godzinie 19. Następny spektakl w sobotę o godzinie 18 i niedzielę o godzinie 17. Spektakl grany będzie od 15 do 25 października. Kolejną serię przedstawień zaplanowano w lutym 2015 r. Musical opowiada o dr. Jekyllu, który po wypiciu tajemniczego eliksiru zmienia swoje oblicze i w nocy przemienia się w niebezpiecznego i szalonego Pana Hyde'a, stając się jednocześnie winowajcą wielu zbrodni. Czy dobro wygra ze złem? A może to zło zatriumfuje? O tym można się przekonać, oglądając m.in. musical, do którego muzykę skomponował Frank Wildhorn.

[Czytaj więcej: <http://www.polskatimes.pl/arttykul/3601765,janusz-krucinski-skusila-mnie-dwoistosc-jekylla-zdjecia,id,t.html>](http://www.polskatimes.pl/arttykul/3601765,janusz-krucinski-skusila-mnie-dwoistosc-jekylla-zdjecia,id,t.html)